

Klinika z misją

Heros David Musiał, dr nauk medycznych Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, opowiada o pracy Kliniki Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie.

25-05-2010

Kiedy pierwszy raz był Pan w Klinice? Jakie były Pana wrażenia?

Miałem okazję być w wielu klinikach w różnych krajach. Jednak pierwszego wrażenia, jakie wywołała na mnie Klinika Uniwersytetu

Nawarry (KUN) w 1995, nie da się do końca opisać. Osoby pracujące jak ja zawodowo w świecie medycznym zawsze mają w głowie wyobrażenie idealnego szpitala, kliniki, przychodni, laboratorium itd. Jeśli chodzi o klinikę, ten ideał się spełnia w KUN.

Tu wszystko działa jak trzeba: pacjent jest na pierwszym miejscu. Zawsze zachodzi współpraca między lekarzami na oddziale i między oddziałami, także ścisła współpraca między lekarzami i pielęgniarkami. Wszystko jest nieskazitelnie czyste, nie pachnie szpitalem, dekoracja przypomina rodzinny dom... I można korzystać z pięknej kaplicy dla chorych i pracowników.

Jak rozwija się Klinika na przestrzeni lat?

Klinika działa od ponad 50 lat i zbiera od wielu lat najważniejsze nagrody przyznane w Hiszpanii dla

klinik. Poza tym Clinica Universitaria de Navarra w Pampelunie zatrudnia ponad 2,300 profesjonalistów, w tym 365 lekarzy. Specjalnością La Clinica są lekarze pracujący wyłącznie dla tej organizacji, zaangażowani na co dzień nie tylko w proces leczenia pacjentów, ale także w zajęcia dydaktyczne i naukowo-rozwojowe.

Trochę statystyk: w 2005 roku La Clínica wykonała 136,667 konsultacji medycznych oraz przyjęła 13,828 pacjentów na hospitalizację (średnia długość hospitalizacji to 6,1 dnia). Dodatkowo zrealizowano 9,616 interwencji w szpitalnym oddziale ratunkowym, przeprowadzono 12,375 zabiegów chirurgicznych, rejestrując przy tym 84,767 dni pobytu w szpitalu. Te liczby robią wrażenie.

Na co może liczyć pacjent z Polski, który chciałby się tam leczyć?

Coraz więcej Polaków potrzebuje leczyć się za granicą. W Klinice Uniwersytetu Nawarry będą mieli lepsze warunki finansowe niż w innych ośrodkach europejskich. Ale jeszcze bardziej docenią jakość opieki medycznej, nastawionej całkowicie dla pacjenta: lekarze słuchają pacjentów, ponieważ zgodnie z zasadą kliniki nie pracują nigdzie indziej i mają na to czas. To specjaliści, którzy odbyli wiele stażów w najważniejszych ośrodkach świata, a głównie w USA.

Równie ważna jest troska o samopoczucie pacjenta: pokarm ciepły rano, w południe i wieczorem. Pacjent może dobierać dzień wcześniej, co będzie chciał jeść następnego dnia według propozycji, którą pielęgniarka zostawia w pokoju. Zmiana pościel i sprząatanie pokoju odbywają się codziennie. Pokoje są jednoosobowe z łazienką. Wreszcie ważne jest, że Klinika ma

całą aparaturę i sprzęt, aby zdiagnozować pacjenta na miejscu.

Czy każdego będzie stać na leczenie w Pampelunie?

Leczą się tam niektórzy ludzie znani, np. ojciec króla Juana Carlosa w Klinice spędzał ostatnie miesiąca życia. Chciał tam przebywać, ponieważ przekonały go warunki zarówno lekarskie jak i ludzkie, czyli integralna opieka nad pacjentem. Z Kliniki korzystał także wielokrotny zwycięzca Tour de France Miguel Indurain i wiele innych osobistości znanych w tamtej części świata. Jednak przede wszystkim klinika chce służyć każdemu, kto pragnie się w niej leczyć: w tym celu stworzyła własne ubezpieczenie, które każdy obywatel tamtego kraju jest w stanie kupić.

Kardynał Ratzinger odwiedził klinikę w 1998 r.

Był pod wielkim wrażeniem
zwiedzając klinikę. Miałem okazję
oglądać wywiad z nim,
przeprowadzony podczas wizyty.
Opowiadał o znaczenia cierpienia w
życiu chrześcijanina. Przed
wszystkim mówił, że w tej klinice
pacjenci są przed wszystkim
traktowani z miłością, po
chrześcijańsku.

Na czym polega chrześcijańska misja,
jaką posiada klinika?

Klinika jest częścią Uniwersytetu
Nawarry, który został założony z
inspiracji Założyciela Opus Dei, Św.
Josemarii Escrivy, aby pomóc
lokalnej społeczności. Sama klinika
ma na celu przyczynić się do
podkreślenia znaczenia godności
osoby ludzkiej. Wielu ludzi jest
zbudowanych tym, jak się o nich tu
troszcza, nawiązuje przyjaźnie z
personalem. A w tak miłych
warunkach pacjentom wraca

nadzieja, tak że postanawiają poprawić swe życie po wyjściu ze szpitala. Nigdy nie brakuje im możliwości rozmowy z księdzem czy przyjęcia sakramentów.

Klinika pozwala także pokazać całemu środowisku lekarskiemu, że można świadczyć medyczne usługi na wysokim poziomie, nie idąc na nawet najmniejszy kompromis w sprawach etycznych. To samo dotyczy badań naukowych, na przykład nad komórkami macierzystymi. Dzięki wpływowi kliniki dziś w Hiszpanii Pampeluna jest jedynym miastem, gdzie nie są wykonywane zabiegi aborcyjne.